śnieżka kotek biały jak śnieg

Na farmie starego Gangada było dużo różnych zwierzaków: kury, krowy, kozy, świnie, byki, owce i jeszcze inne zwierzaki. Tak jak na każdej farmie był również kot, przepraszam dwa koty, stara kocica Olga i małe białe kociątko bez nazwy, ponieważ dopiero jeden miesiąc temu się urodził, więc na farmie nikt nie wiedział jak go nazwać.

Na farmie mogło się kupić kwiaty, jajka, mleko, masło, ciasto i inne podobne artykuły. Jednak pewnego dnia przyjechała mama z ośmioletnią Kasią. Mama chciała kupić prezent urodzinowy dla Kasi.

- Mamo po co przyjechaliśmy na farmę? - zapytała Kasia mamę
- Chcę ci kupić kotka - powiedziała spokojnym tonem mama.
- Naprawdę?- zapytała dziewczynka
- Naprawdę - powiedziała mama.

Kobieta i córka weszły na farmę, kobieta podeszła do starego Gangada

- Czy pan ma tu koty?- zapytała mama.
- Mam tylko jedno białe kociątko i starą kocicę Olgę.
- Noto może wezmę białe kociątko - powiedziała kobieta.
- Gdzie? - zapytał.
- Do domu, chcę go kupić.
- Ją - wybełkotał Gangad.
- Skąd to pan wie - zapytała mama.
- Bo wiem! - zezłościł się starzec.
- Ok niech pan się uspokoi ile kosztuje ten kot - zapytała znowu kobieta
- Za 100 zł - powiedział.
- Aż tyle - złapała się za głowę mama.
- Albo kasa albo kot - powiedział stanowczo starzec.
- Kupuję tego kota koniec kropka - powiedziała kobieta wyjmując 100 zł z portfela ze skóry, położyła je na stół a Gangad wziął je.
- A i poproszę jajka - powiedziała kobieta - a i no kawę..i kakao.
- Jajka 30 zł, kawa 50 zł, a kakao 80zł.
- Czy pan do reszty zwariowała -zawołała kobieta - nic nie biorę tylko kota zawołała kobieta, wzięła torebkę i odeszła

**

Dziewczynka biegała po farmie, nagle zobaczyła małego białego kotka. Kasia wzięła go na ręce, a kotek wtulił się w jej sweter.

- Kochanie kupiłam tego kota, choć jedziemy, temu facetowi zależy tylko na kasie - zawołała

***

W samochodzie kotka zobaczyła że leży na tej miłej dziewczynce co ją przed chwilą przytuliła

milena009

wydrukowano dnia: 23.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026